

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku H. K.
przy uczestnictwie R. K.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 maja 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w L.
z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt III Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawczyni H. K. od postanowienia Sądu Okręgowego w L. z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt II Ca (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wnioskodawczyni zarzuciła naruszenia prawa materialnego, tj. art. 32 § 1 kro w zw. z art. 33 pkt 2 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy k.r.o. oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, przez błędną wykładnię i w konsekwencji niezasadne przyjęcie, że w skład majątku wspólnego skarżącej i uczestnika wchodzi nieruchomość położona w B., objęta księgą wieczystą (...), składająca się z działek nr [...]44, [...]13 i [...]33 w sytuacji, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że umowa sprzedaży w formie aktu notarialnego z dnia 14 grudnia 1983 r. zawarta pomiędzy wnioskodawczynią a jej rodzicami miała charakter pozorny, gdyż rzeczywistą wolą stron było nieodpłatne przeniesienie własności wyłącznie na wnioskodawczynię (do jej majątku odrębnego), co czyni zawartą umowę sprzedaży nieważną i uniemożliwia przyjęcie, by nieruchomość ta wchodziła w skład majątku

wspólnego stron; art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 73 § 2 k.c., art. 83 § 1 k.c. i art. 2 § 2 ustawy - Prawo o notariacie, przez ich niezastosowanie i uznanie, że umowa sprzedaży zawarta w formie aktu notarialnego w dniu 14 grudnia 1983 r. z uwagi na obowiązujący strony ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej przeniosła na wnioskodawczynię własność przedmiotowej nieruchomości, w sytuacji gdy umowa ta miała charakter pozorny, skoro rzeczywistą wolą stron było nieodpłatne przeniesienie własności przedmiotowych działek wyłącznie na H.K. do jej majątku odrębnego; naruszenie prawa procesowego tj. art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2 § 2 ustawy - Prawo o notariacie przez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że sporządzona w formie aktu notarialnego umowa sprzedaży z dnia 14 grudnia 1983 r. ma charakter dokumentu urzędowego, podlegającego domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie, w sytuacji gdy przedmiotowa umowa stanowi dokument prywatny zawierający oświadczenie woli stron, a jej element urzędowy dotyczy jedynie formy (urzędowo potwierdza okoliczność, że wymienione w nim osoby stawily się w określonym miejscu i czasie oraz złożyły oświadczenia określonej treści), a nie treści.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14,

nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie daje podstaw do przyjęcia, by kwestionowane w skardze kasacyjnej rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji zapadło z oczywistą obrazą prawa. Okoliczność, że określona w umowie sprzedaży cena nie została faktycznie zapłacona przez kupującego, pomimo potwierdzenia w akcie notarialnym przez sprzedawcę, że to nastąpiło, nie uzasadnia jeszcze tezy, iż umowa sprzedaży miała charakter pozorny i nie wyklucza dochodzenia przez sprzedawcę od kupującego zapłaty, wszak kwestia przekazania środków pieniężnych podlega ogólnym regułom dowodzenia. Oświadczenie w przedmiocie otrzymania ceny sprzedaży nie jest elementem, który kreuje akt notarialny jako dokument urzędowy. To samo dotyczy oświadczenia o pochodzeniu środków pieniężnych na pokrycie tej ceny. Jak wynika z art. 32 § 1 k.r.o. (w wersji obowiązującej w chwili zawarcia spornej umowy) dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub jednego z nich. Dlatego o tym, czy nabyty przedmiot majątkowy przez jedno z małżonków staje się składnikiem majątku wspólnego decydują kryteria obiektywne i bez znaczenia prawnego pozostaje jednostronne oświadczenie małżonka będącego stroną umowy, że nabycie następuje na rzecz jego majątku odrębnego, o ile w świetle okoliczności sprawy nabyty przedmiot stanowi dorobek małżonków. Powołany przepis statuuje domniemanie przynależności do majątku wspólnego przedmiotów majątkowych nabytych w trakcie trwania tej wspólności, co ma zasadniczy wpływ na rozkład ciężaru dowodu, co do okoliczności przeciwnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1998 r., I CKN 840/97, nie publ., z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 397/03, nie publ., z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 513/03, nie publ.). Istnieje też domniemanie ważności czynności prawnej i w sytuacjach spornych tylko oczywiste oraz istotne wątpliwości mogą uzasadniać jej wzruszenie. Konieczna jest rozważana analiza, zwłaszcza gdy zarzuty przeciwko ważności czynności prawnej

pojawiają się po długim okresie od jej obowiązywania, w kontekście sprawy, w której ze względu na przedmiot strony postępowania mają rozbieżne interesy, zaś na podstawie wskazanej czynności prawnej było, jak w okolicznościach tej sprawy, pobierane przez jednego z kontrahentów spornej czynności prawnej, świadczenie z ubezpieczenia społecznego rolników, czyli ze środków publicznych.

W orzecznictwie wyjaśniono już, że pozorność jako wada oświadczenia woli polega na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony są zgodne co do tego, by oświadczenie to nie wywołało skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, nie publ.). Okoliczności związane ze złożeniem pozornego oświadczenia woli wchodzi do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w tym przedmiocie i podlegają ustaleniu przez sąd *meriti* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNIC nr 6-7, poz. 179). Z kolei kwalifikacja umowy jako dotkniętej wadą pozorności, bądź odmowa takiej kwalifikacji jest zastosowaniem prawa materialnego w ramach ustalonego stanu faktycznego. W związku z czym, tylko w wypadkach oczywistego przekroczenia zakresu dyskrecyjnej władzy sędziowskiej, w konkretnym stanie faktycznym, jest dopuszczalne wzruszenie takiej oceny w postępowaniu kasacyjnym. W stanie faktycznym niniejszej sprawy przyjęcie przez Sąd drugiej instancji braku pozorności umowy sprzedaży nieruchomości (z uwagi na to, że jak twierdziła skarżąca, zamiarem jej rodziców było bezpłatne przysporzenie majątkowe na jej rzecz) nie jawi się jako oczywiście nieprawidłowe w rozumieniu wskazanej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W sytuacjach wątpliwych, sąd *meriti* w ramach uprawnień judykacyjnych dokonuje swobodnej oceny prawnej okoliczności faktycznych, a w takich przypadkach postępowanie kasacyjne służy do korekty tylko takich orzeczeń, które cechuje dowolność. W rozpoznawanej sprawie, w ramach wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wnioskodawczyni nie wykazała takiej dowolności w ocenie prawnej Sądu drugiej instancji.

Matka wnioskodawczyni M. C. zeznała, że chciała uzyskać uprawnienia do renty (rolniczej) i dlatego przepisała działkę na córkę i była to umowa bez pieniędzy; „córka to załatwiła tak żeby dostała rentę” (k. 131).

W orzecznictwie wyjaśniono już, że wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego należy do stron. Mogą je stanowić umowy określone w ustawie regulującej ubezpieczenia społeczne rolników albo przewidziane w kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia. Jeżeli rolnik zdecyduje się na jedną z umów przeniesienia własności gospodarstwa przewidzianych w kodeksie cywilnym, to nie można twierdzić, że jest to jednocześnie umowa z rolnikiem - następcą. Zatem, w sytuacji gdy rolnik zdecydował się przenieść gospodarstwo na następcę na podstawie i zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym, zawierając z następcą umowę darowizny, to wskazany w umowie cel, tj. uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego - rolniczego, należy uważać tylko za motyw jej zawarcia, który nie uzasadnia identyfikowania umowy, w której wprost wskazano, że jest darowizną, z umową z następcą zawartą na podstawie art. 85 i n. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2016 r., II CSK 636/15, nie publ.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 218/13, nie publ.). Gospodarstwo rolne przekazane na podstawie art. 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 24, poz. 133 ze zm.) następcy pozostającemu w ustroju wspólności wchodzi w skład majątku wspólnego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 68/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 59).

Z ustaleń faktycznych wynika, że wnioskodawczynie i jej rodzice dokonali kilku czynności prawnych wymagających zachowania formy aktu notarialnego i nie były to czynności prawne jednego rodzaju. Po zawarciu bowiem spornej umowy sprzedaży z dnia 14 grudnia 1983 r., rodzice wnioskodawczynie umową darowizny z dnia 5 czerwca 2006 r. darowali jej oraz uczestnikowi nieruchomości składającą się z działek nr [...]57 i [...]47. Wcześniej, bo 14 kwietnia 1998 r. wnioskodawczynie była stroną czynności prawnych zt. „umowa darowizny, sprzedaży i ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych”. W dniu 3 stycznia 2012 r. matka wnioskodawczynie darowała jej środki pieniężne. Powyższe wskazuje, że kontrahenci umowy z dnia 14 grudnia 1983 r. rozróżniali umowę sprzedaży i umowę darowizny. Poza tym, przeciwko kwalifikacji tej umowy jako darowizny przemawia również fakt, że wnioskodawczynie zbyła jedną z działek objętych

tą umową w celu spłaty swojego brata z ziemi przekazanej na jej rzecz przez rodziców. Gdyby zatem przekazanie było po tytule darmym, wnioskodawczyni nie czułaby się w obowiązku dokonywania rozliczeń z bratem. Wnioskodawczyni nie wyjaśniła celu i sensu wskazania w akcie notarialnym, że zapłaciła cenę z majątku odrębnego oraz dlaczego jednak kontrahenci nie postanowili zawrzeć umowy darowizny.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Z uwagi na to, że przedmiotem postępowania kasacyjnego była kwestia objęta postanowieniem wstępnym, o kosztach postępowania kasacyjnego orzeknie sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.).